

Sygn. akt IX Ca 1219/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2018 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie IX Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Jacek Barczewski (spr)
Sędziowie:	SO Beata Grzybek SO Mirosław Wieczorkiewicz
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Najdrowska

po rozpoznaniu w dniu 11 kwietnia 2018 r. w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa B. S.

przeciwko (...) Kołu (...) w O.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim z dnia 6 września 2017 r., sygn. akt I C 161/17,

I. oddala apelację,

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 900 (dziewięćset) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą.

Beata Grzybek Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz

Sygn. akt IX Ca 1219/17

## UZASADNIENIE

Powód B. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Koła (...) w O. kwoty 6.460 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwoty 1.456 od dnia 12.10.2016 r. do dnia zapłaty, od kwoty 5.004 od dnia 19.01.2017 r. do dnia zapłaty, zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania zabezpieczenie dowodu w kwocie 1.819,24 zł oraz o zasądzenie kosztów procesu .

Powód wskazał, że prowadzi gospodarstwo rolne w K.. Wiosną 2016 roku dokonał zasiewów kukurydzy na swoich działkach. We wrześniu 2016 roku stwierdził szkodę wyrządzoną przez zwierzynę łowną na polach gdzie posiał kukurydzę. Powód zwrócił się o oszacowanie szkody do pozwanego, zgłoszenie obejmowało działkę nr: (...). Pozwany

dokonał oszacowania szkody na polach objętych szkoda za wyjątkiem działki numer (...) o powierzchni 26,93 ha. Pozwany wypłacił odszkodowanie w części dotyczącej pól o powierzchni 30 ha i 12,5 ha. Powód wskazał, że podczas szacowania szkody zgłosił szereg zastrzeżeń do poszczególnych protokołów, które nie zostały uwzględnione przez pozwanego. W tej sytuacji powód wystąpił do tutejszego Sądu o zabezpieczenie dowodu i w toku postępowania o zabezpieczenie dowodu biegły sądowy oszacował szkody powstałe na polach powoda.

W odpowiedzi na pozew pozwany (...) Koło (...) numer (...) (...) w O. nie uznało powództwa i wniosło o jego oddalenie oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu.

Pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności co do zasady lecz zaprzeczył okolicznościom faktycznym przytaczanym przez powoda, które dotyczą rozmiaru szkody. Podniósł, iż w odpowiedzi na zgłoszoną szkodę udzielił powodowi informacji o terminie planowanych oględzin wskazując jednocześnie, że szkoda w uprawie na działce numer (...) o powierzchni 26,93 ha zostanie oszacowana w późniejszym terminie ustalonym wspólnie przez strony. Dokonano oszacowania szkody przy udziale rzeczoznawcy, lecz z określoną wysokością szkody nie zgodził się powód. Pozwany również dodał, że powód pozostawiając nieskoszoną kukurydzę i nie dbając o zabezpieczenie uprawy przyczynił się do wzrostu szkody.

Wyrokiem z dnia 6 września 2017r. Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim w sprawie I C 161/17 w pkt.:

1. zasądził od pozwanego (...) Koła (...) w O. na rzecz powoda B. S. kwotę 6.460 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi:

- od kwoty 1.456 zł od dnia 12.10.2016 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 5.004 zł od dnia 19.01.2017 r. do dnia zapłaty;

2. zasądził od pozwanego (...) Koła (...) w O. na rzecz powoda B. S. kwotę 1.819,24 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania o zabezpieczenie dowodu;

3. zasądził od pozwanego (...) Koła (...) w O. na rzecz powoda B. S. kwotę 2.157 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 1.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało poprzedzone następującymi ustaleniami stanu faktycznego.

Powód B. S. prowadzi gospodarstwo rolne w K.. W skład prowadzonego gospodarstwa rolnego wchodzi między innymi działki numer(...)- położone w obrębie W. (nr (...)), (...) – położone w obrębie W. (nr (...)) .

Na wiosnę 2016 roku powód posiał na tych polach kukurydzę. P. powoda były ogrodzone. Uprawy prowadzone były przez powoda na całej powierzchni na dobrym poziomie agrotechnicznym.

We wrześniu 2016 roku powód stwierdził w uprawach ślady bytności zwierzyny łownej oraz zniszczenia upraw kukurydzy. Na polach powoda nastąpiło równomierne uszkodzenie upraw przez dziki oraz jelenie. Na działkach o numerach (...) o powierzchni 19,84 ha powód uprawiał kukurydzę z przeznaczeniem na kiszonkę. Obszar całej uprawy miał szerokość 180 metrów i składał się ze 241 rzędów. Średnia łączna liczba roślin uszkodzonych na uprawie wynosiła 35.588,47 sztuk. Obszar uprawy, który został uszkodzony wynosił 14,12 ha, procent zniszczenia uprawy wyniósł 3,4%, zaś powierzchnia zredukowana wyniosła 0,48 ha. Średnia cena skupu zielonki z kukurydzy za tonę wynosiła 69,20 zł, zaś plony powoda wynosiły 467,30 dt/ha. Wartość utraconego przez powoda plonu wynosiła brutto 1.552,16 zł zaś koszt transportu, który nie został poniesiony przez powoda w związku ze szkodą wyniósł 96,45 zł. Łącznie powód poniósł szkodę na przedmiotowej nieruchomości wysokości 1.456 zł.

Na działce numer (...) o powierzchni 26,93 ha powód uprawiał kukurydzę z przeznaczeniem na ziarno. Obszar całej uprawy wynosił 480 metrów szerokości i składał się ze 636 rzędów. Średnia łączna liczba roślin uszkodzonych na uprawie wynosiła 85.835 sztuk. Obszar uprawy, który został uszkodzony wynosił 25 ha, procent zniszczenia uprawy

wyniósł 4,8%, zaś powierzchnia zredukowana wyniosła 1,2 ha. Średnia cena skupu kukurydzy za tonę wynosiła 350 zł, plony powoda wynosiły 124,84 dt/ha. Wartość utraconego przez powoda plonu wynosiła brutto 5.243,35 zł zaś koszt transportu, który nie został poniesiony przez powoda w związku ze szkodą wynosił 239,70 zł. Łącznie powód poniósł szkodę wysokości 5.004 zł

Powód zwrócił się do pozwanego o oszacowanie szkody. Zgłoszenie szkody zostało doręczone pozwanemu 4 września 2016 roku. Powód w zgłoszeniu wskazał, iż szkody wystąpiły na działkach: numer (...) o powierzchni 30 ha, (...) o powierzchni 12,5 ha, numer (...) o powierzchni 19,84 ha, numer (...) o powierzchni 20,13 ha oraz numer (...) o powierzchni 26,93 ha.

W dniu 11 września 2016 roku odbyło się szacowanie szkody przez rzeczoznawcę w zakresie szkód powodowanych przez zwierzęta dziko żyjące S. K. przy udziale przedstawicieli pozwanego oraz w obecności powoda. Komisja dokonała oszacowaniu obszaru uprawy 19,84 ha. Podczas prac Komisji powód złożył protest do protokołu w zakresie procedury dokonywanego oszacowania i oznajmił, że nie będzie brał udziału w dalszych szacowaniach, które mają się odbyć bez jego udziału, albowiem wystąpi z wnioskiem o zabezpieczenie dowodu do Sądu. Pozwany uznał szkody jedynie w zakresie powierzchni uprawy 30 ha na działce (...) oraz powierzchni uprawy 12,5 ha na działce (...). Natomiast pozwany wskazał, że na działkach (...) o powierzchni 19,84 ha i (...) o powierzchni 20,13 ha powstałe szkody nie przekraczają 1 a żyta za 1 ha powierzchni uprawy kukurydzy, w związku z tym na podstawie art. 48 pkt 4 Prawa łowieckie odmówił wypłaty odszkodowania. Z takim stanowiskiem nie zgodził się powód.

W latach poprzednich na polach powoda zwierzyna dokonywała szkód, które były zgłaszane pozwanemu- szkody występowały również na terenach ogrodzonych. Strony postępowania współdziałały ze sobą przy częściowym ogrodzeniu pól powoda. Powód zwracał się do pozwanego na piśmie o pomoc przy pilnowaniu jego nieruchomości przed zwierzyną, jednakże pozwany nie ma możliwości aby podejmować takie czynności jedynie w odniesieniu do pól powoda.

Powód w dniu 5 września 2016 roku złożył do Sądu Rejonowego w Lidzbarku Warmińskim wniosek o zabezpieczenie dowodu. Sprawa została zarejestrowana pod sygn. akt I Co 271/166. W toku postępowania Sąd Rejonowy w Lidzbarku Warmińskim dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu szacowania szkód łowieckich celem ustalenia czy w uprawie kukurydzy na działkach o numerach ewidencyjnych (...) położonych w K. wystąpiły szkody łowieckie, określenie obszaru objętego szkodą, stopnia uszkodzenia roślin oraz oszacowania wysokości utraconych plonów i szkody. Poniósł koszty związane z postępowaniem o zabezpieczenie dowodu w łącznej wysokości 1.819,24 zł (w tym opłatę sądową 40 zł, wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 1.779,24 zł).

Pismem z dnia 5 stycznia 2017 roku powód wezwał pozwanego do zapłaty w terminie 7 dni od dnia doręczenia wezwania kwoty 1.456 zł za szkody wyrządzone na działce (...) i działce (...) o powierzchni 19,84 ha położonej w obrębie W. numer (...) oraz kwoty 5.004 zł za szkody na działce numer (...) o powierzchni 26,93 ha. Wezwanie doręczono pozwanemu w dniu 11 stycznia 2017 roku. Pozwany nie wypłacił powodowi należnego odszkodowania.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd oparł się o dowody z dokumentów przedłożonych przez strony oraz znajdujących się w aktach sprawy o zabezpieczenie dowodu I Co 271/16. Zasadniczą część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o opinię biegłego z zakresu szacowania i likwidacji szkód powodowanych przez zwierzęta dziko żyjące A. T..

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szkód łowieckich oraz o przesłuchanie świadków. Sąd zwrócił uwagę, że przedstawiciele pozwanego brali bezpośrednio udział w wizji przeprowadzonej przez biegłego A. T., i nie zgłaszano żadnych zastrzeżeń w zakresie czynności podejmowanych przez biegłego i czynionych przez niego ustaleń. Ponadto pozwany zgłaszając wnioski dowodowe również nie podnosił argumentacji dotyczącej kwestionowania przez niego opinii biegłego A. T. wydanej w postępowaniu o zabezpieczenie dowodu. Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał, że wszystkie okoliczności wymagające wiadomości specjalnych zostały dostatecznie wyjaśnione przez biegłego A. T., zaś zgłoszone dowodu zmierzają jedynie do przedłużenia trwającego

postępowania. Sąd wskazał także, że złożony przez pozwanego, na rozprawie poprzedzającej wydanie wyroku, wniosek o przesłuchanie świadka T. P. dotyczył okoliczności nie mających znaczenia dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy a uwzględnienie tego wniosku spowodowałoby nieuzasadnione przedłużenie postępowania.

W ocenie Sądu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości. Łącznie odszkodowanie należne powodowi wyniosło 6.460 zł. Natomiast o należnych odsetkach Sąd orzekł w oparciu o art. 481 § 1 k.c.

Sąd uwzględnił również roszczenie powoda o zasądzenie kwoty 1.819,24 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania o zabezpieczenie dowodu. W ocenie Sądu przeprowadzenie tego dowodu służyło rozstrzygnięciu niniejszego postępowania.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach procesu stanowił art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 12.10.2016 r. poz. 1667).

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając mu:

1. obrazę przepisów postępowania, która mogła mieć wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 217 § 1, 2 i 3 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego, zgłoszonych w odpowiedzi na pozew, pomimo że okoliczności sporne w przedmiotowej sprawie nie zostały zupełnie wyjaśnione, a zgłoszone dowody były niezbędne do stwierdzenia czy wobec przepisanej prawem procedury szacowania szkód łowieckich, w szczególności wymogu uprzedniego przeprowadzenia przez przedstawicieli koła łowieckiego, poszkodowanego i rzeczoznawcy szacowania szkody, powodowi przysługiwało roszczenie o zapłatę odszkodowania, a także czy na wysokość uszkodzeń w uprawie powoda i tym samym na wysokość szkody miało wpływ pozostawienie kolb kukurydzy na uprawie i niezabezpieczenie jej dostępnymi środkami i wobec tego nie sposób przyjąć, iż zostały one zgłoszone jedynie dla zwłoki, co prowadzi do jednoznacznego wniosku, że Sąd Rejonowy zupełnie bezzasadnie nie przeprowadził wnioskowanych przez stronę pozwaną dowodów;

2. obrazę przepisów prawa materialnego, polegająca na naruszeniu art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie oraz § 1, 2, 3, 4 rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych z dnia 8 marca 2010 r. (D. U. nr 45, poz. 272) poprzez niezastosowanie i w konsekwencji błędne przyjęcie, iż właściciel gruntu posiada skuteczną legitymację w zakresie roszczenia o odszkodowanie za szkodę, wyrządzoną przez zwierzynę łowną pomimo niezgłoszenia danej uprawy przedstawicielom koła łowieckiego do ostatecznego szacowania i tym samym uniemożliwienie przeprowadzenia wyliczeń związanych ze szkodą łowiecką i dobrowolnego zapłacenia odszkodowania,

3. ewentualnie z daleko posuniętej ostrożności procesowej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy, poprzez zaniechanie zbadania merytorycznego zarzutu pozwanego odnoszącego się do niezgłoszenia przez powoda uprawy 11/5 o pow. około 25 ha przedstawicielom koła łowieckiego do ostatecznego szacowania, tym samym uniemożliwienie przeprowadzenia wyliczeń związanych ze szkodą łowiecką i dobrowolnego zapłacenia odszkodowania, i oddalenie jego wniosków dowodowych mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia, w wyniku niezastosowania przepisów art. 46 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie oraz § 1, 2, 3, 4 rozporządzenia Ministra Środowiska w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych z dnia 8 marca 2010 r. i bezpodstawnego przyjęcia, że dla zapłaty odszkodowania za szkody w uprawach, wyrządzone przez zwierzęta łowne nie ma zastosowania określona, przepisana procedura o charakterze bezwzględny, a wystarczające jest przeprowadzenie matematycznych wyliczeń.

W oparciu o powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu za postępowanie przed Sądami obu instancji,

uwzględniając w tym koszty zastępstwa procesowego według norm przepisanych, o ile nie zostanie przedłożony w toku rozprawy spis kosztów.

Natomiast w przypadku podzielenia zarzutu zgłoszonego w punkcie 3. wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Ponadto pozwany na podstawie art. 368 § 2 pkt 4 k.p.c. wniósł o przeprowadzenie dowodów zawnioskowanych przez stronę pozwaną w ramach odpowiedzi na pozew tj.

I. wezwanie na rozprawę i przesłuchanie w charakterze świadków P. N., R. W., M. S., K. S., T. P., S. K. na okoliczność przeprowadzonych oględzin zniszczonej uprawy, ustalenia rzeczywistego rozmiaru szkody, zastosowanego sposobu ostatecznego oszacowania szkody, braku współdziałania powoda w celu zapobieżenia szkodzie oraz rozmów z powodem na temat poniesionej przez niego szkody,

II. przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szkód łowieckich na okoliczność oceny prawidłowości metody i sposobu szacowania szkody przez komisję powołaną przez pozwanego w ramach przedmiotowej sprawy, a także oceny upływu około 7 tygodni, jaki miał miejsce między szacowaniem szkody przez pozwanego, a oględzinami przeprowadzonymi przez biegłego sądowego, na wzrost wysokości i rozmiaru wyrządzonej szkody na uprawie kukurydzy pozwanego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na swoją rzecz zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w pełni podziela ustalenia faktyczne i ocenę prawną tych ustaleń dokonaną przez Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie.

Oceniając zarzuty zawarte w apelacji w pierwszej kolejności odnieść się należało do podnoszonej w niej kwestii braku wyczerpania procedury związanej z ustalaniem szkody określonej w akcie wykonawczym do ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo Łowieckie wydanym na podstawie jej art. 49, a konkretnie określonej w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych. Wbrew stanowisku skarżącego okoliczność ta nie przesądza o braku legitymacji czynnej powoda a w konsekwencji o braku odpowiedzialności pozwanego z tytułu powstałych szkód.

Zgodnie z art. 46 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1995 r. Prawo łowieckie dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny.

Zgodnie z art. 46 ust. 2 ustawy Prawo łowieckie, oględzin i szacowania szkód, o których mowa w ust. 1, a także ustalania wysokości odszkodowania dokonują przedstawiciele zarządcy lub dzierżawcy obwodu łowieckiego.

Sposób postępowania przy szacowaniu szkód w uprawach i płodach rolnych oraz wypłat odszkodowań za szkody został szczegółowo uregulowany w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r.

Właściciel lub posiadacz gruntu, na którym powstała szkoda, zgłasza szkodę w formie pisemnej dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego w terminie 3 dni od dnia jej stwierdzenia (§ 1 ust. 2 rozporządzenia). Wstępne szacowanie szkody (ogłędzin) dokonują upoważnieni przedstawiciele dzierżawcy lub zarządcy obwodu łowieckiego przy udziale poszkodowanego albo jego pełnomocnika oraz, na żądanie jednej ze stron, przedstawiciela właściwej terytorialnie izby rolniczej (§ 2 ust. 1 rozporządzenia).

Dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego zawiadamia poszkodowanego o terminie oględzin nie później niż na 2 dni przed ich dokonaniem, a za porozumieniem stron - w terminie krótszym (§ 2 ust. 3 rozporządzenia). Oględziny poprzedzają ostateczne szacowanie szkody (§ 3 ust. 1 rozporządzenia). Oględzin dokonuje się w terminie 7 dni od dnia zgłoszenia szkody (§ 3 ust. 3 rozporządzenia).

Wskazać należy, iż czynności, o których mowa w rozporządzeniu (prowadzenie oględzin, szacowania ostatecznego) nie stanowią nieodzownej, wstępnej fazy dochodzenia roszczeń za szkody łowieckie. Nie determinują możliwości skorzystania z drogi sądowej. Dlatego, mimo nieprzeprowadzenia oględzin, strona może bezpośrednio dochodzić odszkodowania na drodze postępowania cywilnego (tak również na tle poprzedniego stanu prawnego Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 20 sierpnia 1993 r., III CZP 112/93. LEX nr 2319675).

Czynności podejmowane na podstawie jego przepisów rozporządzenia nie mają charakteru postępowania administracyjnego, należy je traktować jako podejmowane w ramach postępowania, które ma charakter pojednawczy i zmierza do uzgodnienia przez zainteresowanych stanowisk co do wysokości odszkodowania, i w którym "nie ma miejsca na władczą decyzję".

Niewzięcie przez poszkodowanego udziału w tych czynnościach, odmowa podpisania protokołu lub zgłoszenie uwag i nawet niezgłoszenie szkody właściwej jednostce nie mają wpływu na możliwość dochodzenia roszczenia o odszkodowanie w postępowaniu przed sądem, a sporządzone z tych czynności protokoły nie są wiążące dla sądu ani dla stron. Mają one natomiast znaczenie dowodowe w procesie odszkodowawczym, tym istotniejsze, że odzwierciedlają stan faktyczny stwierdzony przez osoby upoważnione, i w założeniu kompetentne, w czasie nieodległym od wyrządzenia szkody. Dochodzący odszkodowania z tytułu szkód łowieckich jest zobowiązany wykazać uszczerbek w uprawach lub płodach rolnych, doznany w następstwie zdarzeń będących źródłem szkody. Nieskorzystanie przez poszkodowanego z możliwości udziału w opisanych czynnościach nie pozbawia go ani nie ogranicza w dowodzeniu faktu i rozmiaru szkody, chociaż może wykazanie tych okoliczności utrudnić.

Tryb ten w istocie chroni interesy poszkodowanego, który ma szansę uzyskać szybko należne świadczenie oraz kontynuować produkcję rolną na obszarze dotkniętym szkodą. Z kolei obowiązany dokonując szacowania szkody ma możliwość zadbania, aby odszkodowanie nie przekroczyło jej rzeczywistej wartości (uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 1993 r., III CZP 112/93, OSNC 1994, Nr 3, poz. 60).

Tym samym nie miała znaczenia okoliczność, że strony w odniesieniu do działki nr (...) nie skorzystały z trybu szacowania szkody łowieckiej przewidzianego rozporządzeniem. Nie ma również znaczenia okoliczność, z czyjej winy tak się stało. Ten stan rzeczy nie wyklucza bowiem prawa powoda do dochodzenia odszkodowania bezpośrednio przed sądem.

Nie istnieje prawny zakaz wykluczający możliwość skorzystania z innych środków dowodowych na okoliczność szkody łowieckiej zamiast przewidzianych rozporządzeniem oględzin i szacowania.

W konsekwencji bezpodstawny okazał się zarzut nierozpoznania istoty sprawy.

Sąd Okręgowy podziela również stanowisko Sądu I instancji, iż w niniejszej sprawie zostały spełnione przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej za szkody wyrządzone w uprawach powoda znajdują oparcie w art. 46 ust. 1 ustawy z 13 października 1995 r. - Prawo łowieckie, który stanowi, że dzierżawca lub zarządca obwodu łowieckiego obowiązany jest do wynagradzania szkód wyrządzonych w uprawach i płodach rolnych przez dziki, łosie, jelenie, daniela i sarny. Niezbędnym było zatem wykazanie przez powoda, zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 6 k.c., rozmiaru i wysokości szkody, jak też związku przyczynowego między zdarzeniem a szkodą, z którym prawo łączy obowiązek naprawienia szkody.

Powód wywiązał się z powyższego obowiązku.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisu art. 217 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych zgłoszonych w odpowiedzi na pozew wskazać należy, iż zgłoszenie tego zarzutu jest niedopuszczalne w świetle przepisu art. 162 k.p.c. Stanowi on bowiem, iż strony mogą w toku posiedzenia, a jeżeli nie były obecne, na najbliższym posiedzeniu zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu; stronie, która zastrzeżenia nie zgłosiła, nie przysługuje prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy.

Pominięcie przez Sąd wniosku dowodowego zgłoszonego przez stronę może zatem być kwestionowane w apelacji, o ile strona zgłosi zastrzeżenie w trybie art. 162 k.p.c. Nieobecność strony na rozprawie, o której była prawidłowo powiadomiona nie może usprawiedliwić braku zgłoszenia zastrzeżenia, skoro obecność strony na rozprawie zależy jedynie od jej woli (por. Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 14 maja 2013 r. I ACa 86/13, LEX nr 1322527).

Przenosząc powyższe na grunt przedmiotowej sprawy, podkreślić należy, iż strona pozwana jak również reprezentujący ją pełnomocnik, pomimo prawidłowego zawiadomienia (epo k. 36), nie stawiała się na posiedzenia sądu w dniu 29 maja 2017 r., tym samym nie zgłosiła zastrzeżeń trybie art. 162 k.p.c. co do oddalenia wniosków o przesłuchanie w charakterze świadków P. N., R. W., M. S., W. S., K. S. jak również co do wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania szkód łowieckich.

Z kolei obecny na rozprawie w dniu 30 sierpnia 2017r. na której Sąd I instancji oddalił wniosek o przesłuchanie świadka T. P., pełnomocnik pozwanego oświadczył, iż zastrzeżeń nie składa (utrwalone na nośniku elektronicznym nagranie protokołu k. 55)

Z tego względu rozważany zarzut naruszenia przepisów prawa procesowego nie mógł być uwzględniony.

Konsekwencją powyższego było oddalenie przez Sąd Okręgowy zawartych w apelacji wniosków dowodowych.

Odnosnie wniosku dotyczącego opinii biegłego z zakresu szkód łowieckich, Sąd odwoławczy w pełni podziela argumentację Sądu I instancji dotyczącą oddalenia tego dowodu. Pozwany nie wnosił zastrzeżeń do opinii sporządzonej w toku postępowania o zabezpieczenie dowodu, mimo, iż przedstawiciele pozwanego byli obecni na wizji lokalnej poprzedzającej sporządzenie opinii, mieli zatem możliwość zweryfikowania prawidłowości zawartych w niej wniosków. Opinia ta sporządzona została przez biegłego sądowego, który ocenił naocznie uprawy powoda, nie posiadała zatem charakteru hipotetycznego. Nic nie stało na przeszkodzie, by pozwany w niniejszym postępowaniu zażądał złożenia choćby opinii uzupełniającej, co nie nastąpiło. W tej sytuacji wynikające z opinii kwoty odszkodowania, zarówno co do szkód na działce (...), jak i (...), są wiarygodne, gdyż wynikają z niekwestionowanej przez strony opinii biegłego sądowego.

Z kolei wymienieni w apelacji świadkowie mogli zostać przesłuchani w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, zaś nie składając zastrzeżeń do protokołu w zakresie oddalenia wniosku dowodowego pozwany pozbawił się możliwości skutecznego podnoszenia zarzutów naruszenia prawa procesowego w apelacji.

Pozwany zarzuca, że powód pomimo wcześniejszego zobowiązania się do wykonania tych czynności, nie poinformował pozwanego o planowanym zbiorze na działce (...) a tym samym uniemożliwił pozwanemu oszacowania szkody zgodnie z procedurą przewidzianą w rozporządzeniu Ministra Środowiska z dnia 8 marca 2010 r. w sprawie sposobu postępowania przy szacowaniu szkód oraz wypłat odszkodowań za szkody w uprawach i płodach rolnych.

Jednocześnie w ocenie skarżącego z uwagi na znaczny upływ czasu od zgłoszenia szkody do szacowania jej przez biegłego szkoda mogła ulec zwiększeniu.

Zauważyć jednakże należy, iż oszacowanie szkód na tej działce przez pozwanego miało nastąpić dopiero bezpośrednio przed terminem zbioru, czyli po upływie pewnego okresu od zgłoszenia szkody, co podnosiła sama strona pozwana. W tym czasie również mogło dojść do powstania kolejnych szkód.

Z opinii biegłego A. T. wynika, iż szacowanie zostało dokonane w terminie przewidzianym przepisami ww. rozporządzenia. Biegły podczas wizji lokalnej wskazał bowiem, że „uprawa znajduje się w pełnej dojrzałości i nadaje się do zbioru”, a zatem de facto opinia sporządzona została w momencie, który był właściwy do szacowania szkody zgodnie z wolą stron.

Pozwany nie wykazał również by powód przyczynił się do zwiększenia szkody. Pozwany nie zaoferował dowodów na okoliczność, że gdyby oszacowanie zostało przeprowadzone we wcześniejszym terminie to zakres szkody byłby mniejszy i o ile.

Z powyższych względów, uznając apelację za bezzasadną, orzeczono jak w sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 4 i § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015r., poz. 1804 ze zm.).

Beata Grzybek Jacek Barczewski Mirosław Wieczorkiewicz